

Nieznany rozdział karaimskich dziejów

Jeszcze kilka lat temu, gdybyśmy usłyszeli o społeczności karaimskiej w Czechach, zapewne popukalibyśmy się w czoło: skąd tam jacyś Karaimi?! Tymczasem okazuje się, że w międzywojennej Czechosłowacji osiadła całkiem liczna grupa naszych rodaków wywodzących się z Krymu, a przybyłych do tej części Środkowej Europy w latach 20 XX w. wraz z falą porewolucyjnej imigracji. Ich potomkowie żyją zresztą i dziś w Czechach i na Słowacji.

Nieznane losy czechosłowackich Karaimów odsłania publikacja Petra Kalety, historyka-slawisty, docenta w Katedrze Studiów Środkowoeuropejskich Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze. Jego *Tajemné etnikum z Krymu. Osudy příslušníků karaimské emigrace do meziválečného Československa* (*Tajemniczy lud z Krymu. Losy członków karaimskiej emigracji do międzywojennej Czechosłowacji*) to publikacja pod wieloma względami wyjątkowa. Przede wszystkim stanowi pierwszą monografię o Karaimach, jaka ukazała się w kraju nad Wełtawą. Choć w wieku XIX i początkach XX czescy podróżnicy wyprawiali się na Krym i do Odessy, gdzie stykali się z Karaimami i pozostawiali wzmianki o nich w swych relacjach, były to jednak obserwacje raczej dość powierzchowne. Dla

czytelników w Czechach Karaimi rzeczywiście pozostawali dotąd ludem nawet nie tyle tajemniczym, co właściwie nieznanym. Dziś jednak wszyscy zainteresowani mają już do swej dyspozycji solidne, rzetelne źródło informacji zarówno o karaimskiej religii, jak i dziejach Karaimów. Tym kwestiom autor poświęcił bowiem ponad 50-stronicową część wstępną zatytułowaną *Karaimové a karaimismus* (*Karaimi i karaimizm*), przedstawiając w niej początki i rozwój wyznania na Bliskim Wschodzie, karaimskie osadnictwo na Krymie oraz w Polsce i na Litwie, miejsce języka karaimskiego wśród języków turkijskich i piśmiennictwo w nim powstałe.

Ze współczesnymi dziejami karaimskich społeczności w Europie Wschodniej pozwala zapoznać się druga część pracy, zatytułowana *Emigrace z Ruska a život pod německou okupací* (*Emigracja z Rosji i życie pod niemiecką okupacją*). Autor kreśli w niej obraz zmieniającego się pod wpływem przemian społecznych i ekonomicznych życia karaimskiej społeczności w Imperium Rosyjskim w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. Opisuje też porewolucyjną emigrację rosyjskich Karaimów przez Turcję i Bałkany do Europy Zachodniej, przede wszystkim do Francji, ale, jak się okazuje, nie tylko tam. Spora ich grupa bowiem zdecydowała się osiąść – niektórzy jedynie na krótko, inni na stałe – w Czechosłowacji, która pod przywództwem prezydenta Tomasza Masaryka zgodziła się przyjąć rosyjskich uchodźców. Jej Ministerstwo Spraw Zagranicznych we wrześniu 1921 r. powołało Akcję Pomocy Rosjanom, która miała sprawować opiekę nad przybywającymi głównie z Turcji emigrantami. Przybyłym stworzono między innymi możliwość studiowania, dlatego tylko do początku roku 1922 przyjechało w ten sposób półtora tysiąca kandydatów na studia, a w roku 1924 wypłacono stypendia już pięciu tysiącom rosyjskich studentów. Wśród nich byli także Karaimi. Trzydziestu pięciu studiowało w szkołach wyższych – najwięcej – bo osiemnastu, na Czeskiej Politechnice w Pradze (połowa z nich z sukcesem ukończyła studia), ośmiu uczyło



się w Wyższej Szkole Technicznej w Brnie, czterech – w Wyższej Szkole Górniczej w Przybram. Część z nich zdecydowała się wyjechać dalej na zachód, głównie do Francji, inni postanowili jednak pozostać i tu budować swoje życie zawodowe i osobiste. W przededniu podpisania traktatu w Monachium w 1938 r. mieszkało w Czechosłowacji dwudziestu siedmiu Karaimów.

Wiele uwagi poświęca autor położeniu karańskiej emigracji porewolucyjnej w obliczu dojścia Hitlera do władzy i staraniom Karaimów o uniknięcie represji wynikających z ustaw norymberskich. Ważną rolę odegrał w tym przywódca duchowy polskich Karaimów, Hadży Seraja Szapszał, wystawiając zaświadczenia o karańsko-tureckim pochodzeniu także dla rodaków zamieszkałych w Czechosłowacji. P. Kaleta wskazuje też, że ocalenie Karaimów przed Zagładą dokonało się przede wszystkim dzięki ich własnym staraniom, w których zasadnicze znaczenie miała silna etniczna samoidentyfikacja. Przykładem takich wewnętrznych działań może być dokument sporządzony przez Fiodora Ajwaza z Brna, w którym autor powołując się na opracowania naukowe, przedstawiał pochodzenie Karaimów. Dokument ten otrzymali wszyscy członkowie społeczności w celu przedstawiania w razie potrzeby władzom okupacyjnym.

Trzecia część *Tajemnego etnikum z Krymu* mnie osobiście wydała się najciekawsza. Na *Cesty a osudy Karaimů usidlených v Československu (Drogi i losy Karaimów zamieszkałych w Czechosłowacji)* składają się bowiem życiorysy, niekiedy nader barwne i zaskakujące, członków tamtejszej społeczności karańskiej. Łącznie poznajemy losy 41 czechosłowackich Karaimów. Oprócz osób znanych nam już z łamów „Awazymyz”, jak Michaił Ajwaz, chemik, twórca materiałów do najśłynniejszych czeskich mozaik i ojciec znanego pisarza Michala Ajvaza¹, czy Andrej Karakoz², zootechnik, którego syn, Ivan, specjalista w zakresie genetyki zwierząt, też okazał się nie mniej barwną postacią³, znajdujemy tu m.in. konstruktora lokomotyw Sawelija Chadży – męża malarki i ilustratorki Geni Minache z Paryża, która w swoim życiorysie również miała czechosłowacki epizod, geologa Michaila Katyka, nauczycielkę języków Aleksandrę Kodżak, władającą oprócz rosyjskiego i czeskiego, także francuskim, angielskim i niemieckim, inżyniera-wynalazcę Sinana Borju, lekarza Ilię Kalfa czy „czarną owcę” tamtejszej społeczności, zapalczywego Josefa Chadży, który zapisał się



Fot. M. Abkowitz

głównie w policyjnych rejestrach. Natrafiamy też na polski ślad: w Czechosłowacji zamieszkał emigrant z Odessy, inżynier Ilia Bezikowicz, któremu towarzyszyła matka, Sara (z domu także Bezikowicz), urodzona w Łucku. Bezikowicze prowadzili w Odessie sklep z importowanym obuwiem, utrzymywali jednak kontakty z rodzimą gminą, o czym świadczą zachowane listy⁴.

Dodatkowym walorem publikacji są facsimile dokumentów oraz liczne fotografie, pochodzące zarówno z publicznych zbiorów, jak i archiwów prywatnych, w ogromnej części nigdy wcześniej nie publikowane.

Tajemné etnikum z Krymu jest dostępne na księgarskich półkach na razie niestety tylko nad Wełtawą. Bez wątpienia warto, by ta cena pod względem poznawczym praca została przetłumaczona na inne języki (rosyjski, polski) i stała się dostępna nie tylko dla czeskich czytelników. Pozostaje nam żywić nadzieję, że tak się stanie.

Anna Sulimowicz

Petr KALETA: *Tajemné etnikum z Krymu. Osudy příslušníků karaňské emigrace do meziválečného Československa*. Praha: Koniáš Latin Press 2015, 424 s. ISBN 978-80-87773-28-4.

Przypisy

¹ *Mój ojciec pochodził z Eupatorii*, „Awazymyz” 2014, z. 1 (42), s. 12-14.

² *Z Kijowa via Turcja do Brna*, „Awazymyz” 2015, z. 4 (46), s. 14-17.

³ B. Błaszczyk, *Moje spotkania z Ivanem Karakozem*, „Awazymyz” 2015, z. 3 (48), s. 12-18.

⁴ M. Németh, *Unknown Lutsk Karaim Letters in Hebrew Script (19th–20th Century)*. A Critical Edition, Kraków 2011, s. 207-208, 235-236.

W promocji książki P. Kalety, która miała miejsce 4 grudnia ub.r. w praskim Domu Mniejszości, wzięli udział potomkowie Karaimów, porewolucyjnych emigrantów w Czechosłowacji.